

*Jerzy Strzebińczyk*

## **Nowelizacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego (cz. II)**

### **IV. Umowne ustroje majątkowe**

Godzi się przede wszystkim podkreślić bardzo czytelne usystematyzowanie materii dotyczącej tej problematyki. Każdemu z przewidywanych ustrojów umownych poświęcono osobny oddział, poprzedzając szczegółowe uregulowania wskazaniem zasad ogólnych.

#### **1. Przepisy ogólne**

Zachowując możliwość zawarcia intercyzy w formie aktu notarialnego (także jeszcze przed zawarciem małżeństwa), wprowadzono obok dotychczas znanych ustrojów umownych: wspólności rozszerzonej, wspólności ograniczonej oraz rozdzielności majątkowej dodatkowy ustrój „rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków” (por. nowe brzmienie art. 47 § 1 k.r.o.). Warto zasygnalizować, że ostatnio wymieniony typ ustroju obowiązywał już w naszym ustawodawstwie, i to jako ustawowy, na podstawie przepisów art. 14-29 dekretu z dnia 29 maja 1946 r. – Prawo małżeńskie majątkowe<sup>42</sup>.

Istotnym *novum* jest wyraźne przesądzenie w art. 47 § 2 k.r.o. (po nowelizacji) możliwości zmiany i rozwiązania wcześniej zawartej intercyzy. Konsekwencją rozwiązania małżeńskiej umowy majątkowej będzie

---

<sup>42</sup> Dz.U. Nr 31, poz. 196; sprost. – Dz.U. z 1947 r. Nr 24, poz. 95.

co do zasady powstanie wspólności ustawowej. Zastrzeżenie, że chodzi tylko o rozwiązanie umowy majątkowej, które ma miejsce „w czasie trwania małżeństwa” było konieczne. Pamiętać bowiem należy o możliwości zawarcia intercyzy jeszcze przed zawarciem samego związku małżeńskiego. Ewentualne rozwiązanie tak zawartej umowy przed wstąpieniem stron w związek małżeński wyeliminuje możliwość powstania ustroju umownego.

Istotniejsze trudności interpretacyjne nasuwa drugie zastrzeżenie, w myśl którego, rozwiązując intercyzę w czasie trwania małżeństwa, strony mogą postanowić inaczej, tzn. wykluczyć powstanie między nimi ustroju ustawowego. W takim wypadku będziemy mieć bowiem do czynienia ze zmianą, a nie prostym tylko rozwiązaniem małżeńskiej umowy majątkowej. Wydaje się więc, że komentowane w tym miejscu wyrażenie może być praktycznie wykorzystane dopiero w wypadku rozwiązania drugiej (w kolejności zawarcia) i każdej kolejnej intercyzy. Tylko w takich bowiem przypadkach rozwiązanie ostatniej umowy można uzupełnić zastrzeżeniem, że strony przywracają ustrój umowny, który obowiązywał ich na podstawie jednej z wcześniej zawartych intercyz.

Ostatnia ogólna reguła, zawarta w art. 47<sup>1</sup> k.r.o., stanowiąca odpowiednik wcześniej obowiązującego art. 47 § 2 k.r.o., przesądza w bardziej zwartej formie (zaleta) o tym, że małżonek „może powoływać się względem innych osób na umowę majątkową, gdy jej zawarcie oraz rodzaj były tym osobom wiadome”. Ogólność nowego ujęcia pozwala na jego stosowanie do wszystkich umów, a więc samych intercyz, ich zmian, a także umów rozwiązujących poszczególne intercyzy. Dla sytuacji osób trzecich może to mieć istotne znaczenie, zwłaszcza w tych przypadkach, w których rozwiązaniu kolejnej umowy majątkowej towarzyszyć będzie dopiero co omówione postanowienie o przywróceniu jednego z wcześniej obowiązujących małżonków ustrojów umownych.

## **2. Umowne ustroje wspólności majątkowej**

W intercyzie małżonkowie mogą wspólność majątkową rozszerzyć (w stosunku do modelu ustawowego) lub ograniczyć. Umowne rozszerzenie (ograniczenie) wspólności polega na włączeniu do niej przedmiotów majątkowych należących w ustroju ustawowym do majątku osobistego małżonków bądź na zaliczeniu do masy majątku osobistego

niektórych przedmiotów, które w ustroju ustawowym należałyby do wspólnego majątku małżonków. Zważywszy na podobne założenia wyjściowe obu potencjalnych umownych ustrojów wspólności oraz ich kodeksowego wzorca, ustawodawca zachował ogólne odesłanie do przepisów o wspólności ustawowej, z zachowaniem szczególnych przepisów zamieszczonych w oddziale 2 (por. art. 48 k.r.o. w jego dawnym i nowym brzmieniu).

Uściślono i poszerzono katalog przedmiotów majątkowych, o które nie można w intercyzie rozszerzyć wspólności (znowelizowany art. 49 § 1 k.r.o.). Katalog ten obejmuje obecnie pięć kategorii przedmiotów majątkowych (zamiast dawnych trzech rodzajów), które objęte są obligatoryjnym zakazem.

W pierwszej kolejności bezwzględny zakaz objęte zostały przedmioty majątkowe, które przypadną małżonkowi z tytułu dziedziczenia, zapisu lub darowizny (art. 49 § 1 pkt 1). Według wyeliminowanego już postanowienia, zawartego wcześniej w art. 49 § 3 k.r.o., spadkodawca lub darczyńca mógł zastrzec, że przedmioty przypadające jednemu z małżonków z wymienionych tytułów nie wejdą do wspólności. Nowa formuła oznacza, że wola tych osób (oraz samych małżonków) nie będzie już miała żadnego znaczenia. Mogą zastanawiać powody usunięcia przez prawodawcę dotychczasowej regulacji, której funkcjonowanie nie stwarzało do tej pory większych zagrożeń praktycznych i teoretycznych, natomiast zmiana spowoduje – moim zdaniem – nieuzasadnione, nadmierne ograniczenie autonomii podmiotów bezpośrednio zainteresowanych takim lub innym rozwiązaniem tego zagadnienia.

Nowym rozwiązaniem jest także rozciągnięcie zakazu na prawa majątkowe, które wynikają ze wspólności łącznej, podlegającej odrębnym przepisom (art. 49 § 1 pkt 2 k.r.o.). Taki zabieg jest prostą konsekwencją nowego brzmienia art. 33 pkt 3 k.r.o. Uwagi zgłoszone wcześniej przy komentowaniu tego ostatniego przepisu są aktualne także i w tym miejscu.

Ustawodawca zachował pozostałe kategorie przedmiotów majątkowych, których dotyczy zakaz rozszerzania zakresu umownej wspólności majątkowej (art. 49 § 1 pkt 3-5). W stosunku do dawnego brzmienia art. 49 § 1 pkt 1-3 albo nie dokonano żadnych zmian (np. w odniesieniu do wierzytelności z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub spowodowania uszczerbku zdrowia, jak również wierzytelności o zadość-

uczynienie za doznaną krzywdę), albo też wprowadzono zmiany wynikające z wcześniej już opisanych uzupełnień (identyczne sformułowanie po nowelizacji ma art. 33 pkt 5 i art. 49 § 1 pkt 3 k.r.o.) lub z użycia nowej siatki pojęciowej (zob. art. 31 § 2 pkt 1 i art. 49 § 1 pkt 5 – po zmianie).

W znowelizowanym art. 50 k.r.o. przewiduje się, że wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, może żądać zaspokojenia także z tych przedmiotów majątkowych, które należałyby do majątku osobistego dłużnika, gdyby wspólność majątkowa nie została rozszerzona (por. dawne brzmienie art. 50 pkt 1 k.r.o.). Zmiana polega na dodatkowym uprzywilejowaniu w zakresie egzekucji należnych świadczeń każdej wierzytelności, która powstała jeszcze przed umownym rozszerzeniem wspólności. Zastrzeżenie to może się odnosić zarówno do przedmażeńskich długów jednego z małżonków (jeżeli intercyza wprowadzająca umowną wspólność rozszerzoną zostanie zawarta przez wstąpieniem stron w związek małżeński), jak i do zobowiązań zaciągniętych przez niego w czasie małżeństwa, ale przed zawarciem tego typu umowy. Potraktowanie tych ostatnich zobowiązań identycznie jak długów przedmażeńskich zasługuje na pełną aprobatę, jeśli zważyć, że także umowne rozszerzenie małżeńskiej wspólności majątkowej dokonywane dopiero w czasie trwania małżeństwa może mieć na celu utrudnienie sytuacji wierzycieli jednego z małżonków, wynikające z zastosowania mechanizmu odpowiedzialności za indywidualne zobowiązania tego małżonka, przyjęte w art. 41 k.r.o.

Pozytywnie należy ocenić ujednolicenie w nowym art. 50<sup>1</sup> k.r.o. skutków ustania obu typów wspólności umownej (także wspólności ograniczonej) co do wysokości udziałów przysługujących od tej chwili małżonkom do czasu definitywnego zniesienia wspólnego majątku. Norma art. 50 pkt 2 k.r.o., dotycząca poprzednio tego zagadnienia, odnosiła się wyłącznie do umownej wspólności rozszerzonej. Utrzymano jednak dotychczasową zasadę, że udziały te są równe, chyba że sami zainteresowani wybiorą inne rozwiązanie.

W pierwszym zdaniu art. 50<sup>1</sup> k.r.o. przyjęto, że w razie ustania wspólności, „udziały małżonków są równe, chyba że umowa majątkowa stanowi inaczej.” W kontekście takiego postanowienia niejasny jest jednak cel kolejnego zdania, zgodnie z którym „[p]rzepis ten nie wyłącza zasto-

sowania art. 43 § 2 i 3<sup>o</sup>. Jeżeli autonomia małżonków przewidziana w drugiej części pierwszego zdania w art. 50<sup>1</sup> k.r.o. nie miałyby być iluzoryczna, należałoby wnosić, że kryteria ustalania nierównych udziałów, przewidziane w art. 43 § 2, oraz zasada uwzględniania także nakładu osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie małżonków przy ocenie stopnia, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego (art. 43 § 3), byłyby brane pod uwagę tylko wówczas, gdy w umowie majątkowej strony nie przewidziały odmiennych reguł dotyczących ustalania nierównych udziałów. Taki zamiar nie wynika jednak wprost z brzmienia cytowanego zdania drugiego w art. 50<sup>1</sup> k.r.o., które odnosi się przecież do całego zdania pierwszego tego artykułu. Ścisłe dokonywana wykładnia gramatyczna sugerowałaby wręcz dopuszczenie stosowania art. 43 § 2 i 3 k.r.o. nawet w wypadku określenia przez małżonków w umowie majątkowej swoistych zasad ustalania nierównych udziałów we wspólnym majątku.

Wydaje się, że drugie zdanie w art. 50<sup>1</sup> k.r.o. można było z powodzeniem pominąć, skoro nie koresponduje ono z żadnym z przedstawionych kierunków interpretacji tego artykułu, chyba że legislatorowi chodziło jedynie o wyeliminowanie z obrotu ustaleń zawartych w intercyzie, jeżeli przemawiać będą za tym ważne powody, których istnienie stanowi bezwzględny wymóg zastosowania art. 43 § 2 k.r.o., lub też o stworzenie możliwości wykorzystania art. 43 § 2 i 3 wyłącznie wówczas, gdy intercyza okaże się nieważna, i to tylko w części dotyczącej umownych reguł ustalania nierównych udziałów. Taka argumentacja stawia jednak pod znakiem zapytania zasadność wprowadzenia samego odesłania, które z założenia byłoby stosowane bardzo rzadko.

Szkoda, że szczegółową problematykę dotyczącą wprost małżeńskiego ustroju umownej wspólności ograniczonej zawężono do omówionego wyżej zapisu. Nie wykorzystano bowiem nadarzającej się okazji do określenia minimalnego poziomu majątku wspólnego, którego dalsze zaniżenie w intercyzie byłoby już niedopuszczalne. W praktyce zdarzają się często przypadki, które wywołują wątpliwości wynikające z braku normatywnego rozstrzygnięcia kwestii, czy zakres wyłączeń majątkowych zaproponowanych przez małżonków daje jeszcze podstawę do przyjęcia konstrukcji wspólności ograniczonej, czy też rzeczywistym

powodem zawarcia formalnej umowy tak nazwanej jest w istocie zamiar ukrycia faktu zawarcia intercyzy mającej znamiona rozdzielności.

### **3. Zwykła rozdzielność majątkowa**

Można uznać za wystarczające poprzestanie w tym miejscu na konstatacji, że w stosunku do dawniej regulującego to zagadnienie art. 51 k.r.o. nowe ujęcie, polegające na pewnych korektach językowych i rozbiciu niewielkiej materii normatywnej na dwa artykuły (art. 51 i art. 51<sup>1</sup>), jest bardziej czytelne.

### **4. Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków**

Obowiązuje ogólne założenie (art. 51<sup>2</sup> k.r.o.), że do tego nowego typu ustroju stosuje się przepisy o rozdzielności majątkowej (określonej przez mnie dodatkowo jako rozdzielność zwykła), z zachowaniem przepisów art. 51<sup>3</sup>-51<sup>5</sup> k.r.o. Takie odesłanie wynika ze wspólnej, podstawowej zasady rządzącej obu ustrojami, polegającej na tym, że w czasie ich obowiązywania funkcjonują jedynie dwie masy majątkowe – majątki osobiste każdego z małżonków, którymi zarządzają oni samodzielnie. Swoistość aktualnie opisywanego ustroju ujawnia się dopiero w chwili jego ustania. Wówczas bowiem aktualizuje się dodatkowy obowiązek (nie istniejący w wypadku „zwykłej” rozdzielności majątkowej) rozliczenia dorobków zgromadzonych przez każdego z małżonków w czasie trwania tej odmiany rozdzielności w celu wyeliminowania ewentualnej różnicy między małżeńskimi dorobkami. Istota dorobku oraz sposób jego obliczania zostały w art. 51<sup>3</sup> k.r.o.

Definicję dorobku zawiera art. 51<sup>3</sup> § 1. Według tego przepisu, dorobkiem każdego z małżonków jest wzrost wartości jego majątku po zawarciu umowy majątkowej. Chodzi oczywiście o umowę kreującą ustrój analizowany w tym miejscu. Podstawowa różnica między przytoczoną definicją a dorobkiem stanowiącym dawniej substrat ustroju ustawowego polega na tym, że w obecnym modelu ustawowym przedmioty majątkowe nabywane w czasie trwania wspólności tworzą jedną masę majątkową, podczas gdy w rozważanej konstrukcji proponowanego ustroju umownego każdy z małżonków nabywa je wyłącznie do swojego majątku. Jeżeli wartość majątku należącego do małżonka w momencie

ustanowienia omawianego ustroju powiększy się do chwili jego ustania, można mówić o dorobku tego małżonka.

W art. 51<sup>3</sup> § 2 k.r.o., przepisie o charakterze dyspozytywnym, co wynika z zastrzeżenia „jeżeli umowa majątkowa nie stanowi inaczej”, zostały jednoznacznie wskazane przedmioty majątkowe, które powinno się pomijać przy obliczaniu dorobku każdego z małżonków oraz te, których wartość będzie podlegać doliczeniu do realnej wartości ich majątków.

Do pierwszej grupy (wyłączenia) zostały zaliczone przede wszystkim przedmioty majątkowe nabyte przez małżonka jeszcze przed zawarciem umowy, wprowadzającej rozważany ustrój majątkowy. Przy obliczaniu wartości dorobku pomijać będzie się ponadto przedmioty majątkowe wymienione w art. 33 pkt 2, 5-7 i 9 k.r.o. (według znowelizowanej numeracji). Wykładnia gramatyczna i celowościowa pierwszej części art. 51<sup>3</sup> § 2 k.r.o. zdaje się sugerować, że w obliczeniach nie należy także uwzględniać przedmiotów nabytych w zamian za wszystkie przedmioty, które już wcześniej zostały wymienione (także zatem w zamian za przedmioty stanowiące majątek małżonka jeszcze przed zawarciem stosownej umowy). Omówione wyłączenia traktować należy ściśle, co oznacza, że wszystkie inne przedmioty majątkowe (aktywa) nabyte przez małżonka w czasie obowiązywania opisywanego ustroju i nadal znajdujące się w jego majątku w momencie ustania tego ustroju, byłyby uwzględniane przy obliczaniu dorobku tegoż małżonka.

Do realnej wartości istniejącego majątku każdego z małżonków należy dodatkowo doliczyć wartość darowizn, usług oraz nakładów i wydatków wskazanych taksatywnie w trzech punktach art. 51<sup>3</sup> § 2 k.r.o. Chodzi o wartość:

1) darowizn dokonanych przez jednego z małżonków, z wyłączeniem darowizn na rzecz wspólnych zstępnych obojga małżonków oraz drobnych zwyczajowo przyjętych darowizn na rzecz innych osób,

2) usług świadczonych osobiście przez jednego z małżonków na rzecz majątku współmałżonka,

3) nakładów i wydatków na majątek jednego małżonka z majątku drugiego małżonka.

Przy ustalaniu dorobku każdego z małżonków uwzględnia się więc wartość dokonanych przez niego darowizn i to także tych, których beneficjentem był zstępny tego małżonka, nie będący jednocześnie zstępnym

współmałżonka (np. pasierb tego ostatniego), jak i na rzecz zstępnych samego tylko współmałżonka (np. pasierba darczyńcy). Pod pojęciem wspólnych zstępnych należy bowiem rozumieć osoby związane z obojgiem małżonków więziami pokrewieństwa naturalnego lub wynikającymi z przysposobienia.

Użycie sformułowania „drobne zwyczajowo przyjęte darowizny”, wzorowanego na rozwiązaniu przyjętym w art. 994 § 1 k.c., pozwala na swobodną choć nie dowolną jego interpretację przy ocenie, czy wartość konkretnej darowizny podlega doliczeniu do dorobku, czy też nie należy jej uwzględniać w tej operacji.

Można mieć wątpliwości co do zasadności doliczania wartości usług wymienionych w art. 51<sup>3</sup> § 2 pkt 2 k.r.o. Przepisu tego nie zawężono jednoznacznie do usług świadczonych nieodpłatnie na rzecz majątku współmałżonka, a przecież dzięki środkom uzyskanym ewentualnie za odpłatne usługi tego typu wzrośnie też dorobek małżonka świadczącego owe usługi. W takiej sytuacji obie wartości (usługi i ich cena) powinny się znosić. Z kolei usługi nieodpłatne spowodują wzrost dorobku współmałżonka, który oszczędza na kosztach tych usług. Doliczenie wartości tego typu usług spowoduje więc nie bardzo uzasadniony, bo podwójny – choć tylko rachunkowo, a nie realnie – wzrost dorobku współmałżonka.

Zasadne wydaje się natomiast doliczenie wartości nakładów i wydatków na majątek współmałżonka, które realnie uszczuplają dorobek małżonka dokonującego takich nakładów i ponoszącego wspomniane wydatki.

Problem celowości omówionych zasad, odnoszących się do sposobu obliczania dorobków, ma zresztą drugoplanowe znaczenie. Pamiętać bowiem trzeba, że w umowie majątkowej wprowadzającej ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, małżonkowie mogą to zagadnienie uregulować inaczej (art. 51<sup>3</sup> § 2 *in principio* k.r.o.).

Istotny walor ma za to bezwzględnie obowiązujący, co wynika z podziału materii w ramach całego art. 51<sup>3</sup> k.r.o., przepis § 3 tego artykułu. Stosownie do niego, miarodajnym dla obliczenia dorobków jest stan majątku każdego małżonka z chwili ustania rozdzielności majątkowej oraz ceny z chwili dokonywania rozliczenia. To logiczne rozwiązanie pozwoli uniknąć ewentualnych wątpliwości na tym tle.

Zgodnie z art. 51<sup>4</sup> § 1 k.r.o., ujawnienie dysproporcji między dorobkami obu małżonków w momencie ustania rozdzielności majątkowej



rozważanego typu spowoduje powstanie roszczenia o wyrównanie różnicy, przysługującego małżonkowi, który zgromadził mniejszy dorobek, wobec współmałżonka<sup>43</sup>. Przedmiotem roszczenia jest możliwość żądania zapłaty lub przeniesienia prawa, przy czym z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków (art. 51<sup>4</sup> § 2 k.r.o.).

Powyższe, ogólne zasady można uznać za wystarczające, a przy tym elastyczne. Ustawodawca założył bowiem trafnie dwuetapowy tryb realizacji roszczenia o wyrównanie dorobków. Bezwzględne pierwszeństwo będzie mieć porozumienie się małżonków, które może dotyczyć zarówno sposobu, jak i wysokości wyrównania. Dopiero w razie braku takiego porozumienia, rozstrzyga sąd. W obu przypadkach wspomniane reguły stanowiąc będą wskazówki co do okoliczności, jakie należałoby uwzględnić przy osiąganiu porozumienia przez bezpośrednio zainteresowanych lub przy podejmowaniu rozstrzygnięcia sądowego.

W razie śmierci któregokolwiek z małżonków wyrównanie dorobków następuje między jego spadkobiercami a małżonkiem pozostałym przy życiu. Jednakże żądanie spadkobierców zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków ograniczono również (art. 51<sup>5</sup> § 2<sup>44</sup>) – podobnie jak w przypadku uprawnienia do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, wynikającego z art. 43 § 2 k.r.o. – do przypadków, gdy spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa lub o rozwód bądź wystąpił o orzeczenie separacji.

Przydatność nowego ustroju umownego i trafność szczegółowych rozwiązań zweryfikuje zakres jego praktycznego wykorzystania. Wydaje

---

<sup>43</sup> T. Sokołowski, *Uwagi o projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, KPP 2001, z. 1, s. 146, wyraził wątpliwość, czy obowiązek wyrównania różnicy dorobków powstaje *ex lege*, czy też konieczne jest wystąpienie małżonka z żądaniem ustalenia takiego obowiązku. Moim zdaniem, zważywszy na brzmienie całego art. 51<sup>4</sup> k.r.o., dopuszczającego w § 3 porozumienie się zainteresowanych, a dopiero w jego braku interwencję sądu, problem dotyczy jedynie dobrowolnej lub przymusowej realizacji roszczenia przez zobowiązanego.

<sup>44</sup> We wcześniejszych wersjach projektu dokonanej nowelizacji przepis ten przewidywał prawo spadkobierców każdego małżonka do żądania wyrównania dorobków. W noweli z dnia 17 czerwca 2004 r. ograniczono się jedynie – chyba słusznie – do przyjęcia uprawnienia spadkobierców małżonka zobowiązanego do żądania ewentualnego zmniejszenia ciężącego na nich obowiązku wyrównania.

się jednak, że dopuszczenie takiej możliwości znajduje uzasadnienie w obserwowanych zmianach społecznych. Majątek pozostający w dyspozycji członków rodziny coraz częściej służy bowiem nie tylko celom konsumpcyjnym, lecz jest także wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Ta zaś wymaga większej niż dotychczas elastyczności w podejmowaniu decyzji. Służyć temu powinno pozostawienie całego dorobku małżonka prowadzącego taką działalność w jego wyłącznej dyspozycji. Interes współmałżonka wydaje się być dostatecznie chroniony potencjalnym roszczeniem o wyrównanie dorobków<sup>45</sup>.

## V. Ustrój przymusowy

W ramach osobnego rozdziału kodeksowego (art. 52-54 k.r.o.) zgrupowano cztery sytuacje, których zaistnienie spowoduje powstanie przymusowego ustroju rozdzielnosci majątkowej (zwykłej). Może to nastąpić na podstawie specjalnie wydanego w tym celu orzeczenia sądowego, jeżeli za ustanowieniem rozdzielnosci przemawiają ważne powody, a ponadto *ex lege* w razie ubezwłasnowolnienia lub ogłoszenia upadłości jednego z małżonków bądź wskutek orzeczenia separacji.

Ustawodawca przesądził, że rozdzielnosc majątkowa wprowadzona z ważnych powodów wyrokiem sądu ma charakter przymusowy, zamieszczając przepis art. 52 we wspomnianym rozdziale. Taki skutek orzeczenia sądowego nie wynikał jednoznacznie z dotychczasowego sposobu uregulowania tej problematyki<sup>46</sup>. Wyraźne przesądzenie tej kwestii jest niewątpliwie jej atutem, choć nie usuwa automatycznie niektórych zastrzeżeń. Spośród wszystkich przewidzianych w projekcie staje się bowiem rozdzielnosc majątkowa, wprowadzona orzeczeniem sądowym, jedynym nieusuwalnym ustrojem przymusowym. Po wydaniu takiego orzeczenia małżonkowie zostają zatem „skazani” na ów ustrój do końca małżeństwa.

---

<sup>45</sup> Por. podobną argumentację T. S m y c z y ń s k i e g o, *Projekt ustawy zmieniającej małżeńskie prawo majątkowe*, SP 2000, z. 3-4, s. 154-155.

<sup>46</sup> Koncepcję przymusowego ustroju przyjmował w tym wypadku J. I g n a t o w i c z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2000, s. 183 i T. S m y c z y ń s k i, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 105; por. jednak stanowisko J. S t r z e b i ń c z y k a, *Prawo rodzinne*, Kraków 2002, s. 141, który pomija rozdzielnosc wprowadzoną wyrokiem sądu w katalogu ustrojów przymusowych.

Nie wydaje się to trafnym rozwiązaniem. Można proponować jego uzupełnienie o zapis przewidujący dopuszczalność uchylecia orzeczenia sądu ustanawiającego rozdzielnosc np. „w razie zmiany stosunków” oraz przesadzajacy, ze w wypadku wydania orzeczenia uchylajacego powstaje miedzy malzonkami ustawowy ustroj majatkowy.

Możliwość ustanowienia przymusowej rozdzielnosci przez sad z data wsteczna zostala ograniczona jedynie do „wyjatkowych wypadkow”, „w szczegolnosci, jezeli malzonkowie zyli w rozlaczeniu.” Ograniczenie to wypada zaaprobowac<sup>47</sup>, poniewaz powinno ono zmniejszyc dotychczasowe ryzyko naduzycia konstrukcji wstecznego znoszenia wspolnosci ustawowej. Separacja faktyczna<sup>48</sup> jako jedna z przyczyn sadowego wprowadzenia ustroju rozdzielnosci majatkowej byla juz zreszta wymieniana wczesniej w orzecznictwie<sup>49</sup>.

Za udane mozna rowniez uznać zrownanie skutkow ubezwlasnowolnienie i ogloszenia upadlosci malzonka (art. 53 k.r.o.). Potencjalne niebezpieczenstwa, ktore wynikalyby z faktu pozostawienia w obu tych przypadkach we wspolnosci majatkowej, sa bowiem podobne. Ponadto przesadzenie, ze w razie uchylecia ubezwlasnowolnienia oraz w wypadku umorzenia, ukończenia lub uchylecia postepowania upadlosciowego miedzy malzonkami powstaje ustawowy ustroj majatkowy, pozwoli na wyeliminowanie wysuwanych w tym zakresie watpliwosci<sup>50</sup>. Dopowiedziec nalezy, ze bezposrednia konsekwencja ostatnio wymienionych zdarzen prawnorodzinnych spowoduje dalszy skutek w postaci dopuszczalnosci wprowadzenia w przyszlosci jednego z dogodnych dla malzonkow ustrojow umownych (zamiast ustroju ustawowego).

W ramach jednego art. 54 k.r.o. ustawodawca uregulowal kompleksowo skutki orzeczenia i zniesienia separacji przez sad dla malzenskich

---

<sup>47</sup> Tak tez K. Z a w a d a, *Uwagi o zamierzonej nowelizacji majatkowego prawa malzenskiego oraz niektorych innych przepisow kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, KPP 2003, z. 4, s. 920. Odmienne zapatrywanie wyrazil T. S o k o ł o w s k i, *op. cit.*, s. 146.

<sup>48</sup> Skutkom separacji sadowej poswiecono w projekcie osobne rozwiazanie.

<sup>49</sup> Zob. wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r. I CKU 66/97, Prok. i Pr. 1997, nr 7-8, s. 32.

<sup>50</sup> Por. M. S y c h o w i c z, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, red. K. Piasecki, Warszawa 2000, s. 276, który powoluje zwolennikow az trzech roznych pogladow prezentowanych w doktrynie w tej materii.

stosunków majątkowych. Brzmienie art. 54 § 1 k.r.o. stanowi kopię dotychczasowego art. 61<sup>5</sup> k.r.o., który został uchylony, natomiast w art. 54 § 2 zd. 1 przesądzono, że z chwilą zniesienia separacji powstaje między małżonkami ustawowy ustrój majątkowy. W zdaniu drugim zachowano jednakowoż istniejącą już obecnie możliwość utrzymania przez sąd w takiej sytuacji, na zgodny wniosek małżonków, rozdzielności majątkowej, dokonując przy okazji niezbędnej korekty w zapisie art. 61<sup>6</sup> § 3 k.r.o.

Postulowane w piśmiennictwie wyraźne przesądzenie zagadnienia skutków zniesienia separacji dla majątkowych ustrojów małżeńskich stanowi niewątpliwy atut nowelizacji, jeśli uwzględnić zróżnicowanie poglądów prezentowanych w tym zakresie w doktrynie<sup>51</sup>. Można jednak wyrazić wątpliwość co do tego, czy legislator wybrał najbardziej optymalne rozwiązanie tej kwestii<sup>52</sup>.

W noweli nie nawiązano w ogóle do istniejącego, pozakodeksowego przymusowego ustroju wspólności najmowanego przez małżonków lokalu mieszkalnego (zob. art. 680<sup>1</sup> k.c.)<sup>53</sup>. Można rozważyć celowość dodania przepisu odsyłającego generalnie do tego uregulowania, choćby w następującym brzmieniu: „[a]rt. 54<sup>1</sup>. Przepisy poprzedzające nie uchylbiają pozakodeksowym regulacjom dotyczącym przymusowych ustrojów majątkowych.”

## **VI. Zasady intertemporalne**

Pożądanę było określenie reguł intertemporalnych dokonanej nowelizacji<sup>54</sup>. Zostały one ujęte w ramy art. 5 noweli z dnia 17 czerwca 2004 r.

---

<sup>51</sup> Zob. J. P a n o w i c z - L i p s k a, *Instytucja separacji w polskim prawie rodzinnym*, PiP 1999, z. 10, s. 27-28 i G. J e d r e j e k, *Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, SP 2002, z. 3, s. 163-164 oraz powołana przez tych autorów literatura.

<sup>52</sup> Podzielałam pogląd J. G a j d y, *Instytucja separacji w KRO*, MoP 1999, nr 9, s. 13, że po zniesieniu separacji powinien nastąpić powrót do ustroju majątkowego sprzed orzeczenia separacji. Co do argumentacji przemawiającej za takim rozwiązaniem, zob. J. S t r z e b i Ń c z y k, *op. cit.*, s. 221-222.

<sup>53</sup> Uchylenie art. 215 pr. spółdz. wyeliminowało inny pozakodeksowy ustrój przymusowej wspólności małżeńskiej, odnoszący się do spółdzielczych praw do lokalu mieszkalnego.

<sup>54</sup> Ten brak dyskutowanych wcześniej w literaturze wersji projektu nowelizacji słusznie wytknął T. S o k o ł o w s k i, *op. cit.*, s. 140.

W ustępie pierwszym proklamowano zasadę bezpośredniego działania nowej ustawy w odniesieniu do stosunków w niej unormowanych, powstałych przed dniem wejścia w życie nowej regulacji, „chyba że przepisy ust. 2-7 stanowią inaczej.”

Przepisy art. 5 ust. 2 i 4 noweli są zresztą szczegółowym rozwinięciem tej podstawowej zasady. Nowe przepisy znajdują bowiem zastosowanie do:

1) zaliczenia istniejących już wcześniej przedmiotów majątkowych na poczet majątku wspólnego albo do majątków osobistych, jeżeli w dniu wejścia w życie noweli stosunki małżeńskie podlegały wspólności ustawowej (ust. 2),

2) istniejących już stosunków majątkowych między małżonkami, które ani nie podlegały wspólności ustawowej ani też nie były określone przez małżeńską umowę majątkową (od chwili wejścia w życie noweli będą one bowiem podlegać przymusowemu ustrojowi majątkowemu w rozumieniu nowej ustawy – ust. 4).

Pozostałe przepisy stanowią natomiast wyjątki od generalnej reguły bezpośredniego działania noweli (zasada dalszego działania dawnej ustawy). Dotychczasowe przepisy znajdują więc nadal zastosowanie do:

1) stosunków majątkowych małżonków opartych na intercyzie; w tym jednak wypadku strony będą mogły zmienić dotychczasowy ustrój umowny, stosownie do przepisów ustawy (ust. 3),

2) oceny skutków dokonanych wcześniej czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków i ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy (ust. 5 pkt 1),

3) wyłączeń lub ograniczeń odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania jednego małżonka powstałe przed wejściem w życie ustawy (ust. 5 pkt 2),

4) dokonywanych już pod rządem znowelizowanych przepisów: podziału wspólnego majątku małżonków i rozliczeń między nimi z tytułu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty (i odwrotnie), jeżeli majątkowa wspólność małżeńska ustała jeszcze przed wejściem w życie ustawy (ust. 5 pkt 3),

5) egzekucji wszczętej przed dniem wejścia w życie noweli (ust. 6).

Z takiego uregulowania wynika, że ustawodawca uniknął błędu wynikającego z nazbyt lakonicznego ujęcia art. 5 we wcześniejszych projektach noweli, co powodowało, że według tamtych propozycji new-

rażająca sfera odpowiedzialności za długi zaciągnięte przez jednego tylko małżonka normowana miałyby być w ramach ustroju wspólności ustawowej już na podstawie reguł przyjętych w zmienionym art. 41 k.r.o.<sup>55</sup> Z punktu widzenia wierzyciela nie było to z pewnością rozwiązanie korzystne, ponieważ wobec braku nieistotnej we wcześniejszym stanie prawnym zgody współmałżonka, o której mowa obecnie w art. 41 § 1 k.r.o., zostałyby one pozbawiony niemal w ogóle możliwości egzekwowania swoich należności z majątku wspólnego.

W art. 4 noweli zawarto równie istotne dopowiedzenie porządkujące systemowo kwestie terminologiczne, ponieważ „ilekroć w odrębnych przepisach jest mowa o majątku odrębnym małżonka, rozumie się przez to jego majątek osobisty.”

Omówione zmiany wszystkich przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczące małżeńskich stosunków majątkowych, wejdą w życie w dniu 20 stycznia 2005 r. (art. 6 noweli).

## **VII. Podsumowanie**

1. Dokonana nowelizacja zasługuje na ogólną pozytywną ocenę. Zgłoszone uwagi szczegółowe mają bowiem w zdecydowanej większości charakter dyskusyjny, co ani nie podważa zasadności przyjętych podstawowych założeń, ani nie dowodzi wadliwości rozwiązań szczegółowych.

Odrębnym zagadnieniem jest natomiast kompletność propozycji. W tym zakresie można zgłosić pewne zastrzeżenia.

2. Ustawodawca nadal pomija zagadnienie dopuszczalnego zakresu przesunięć między poszczególnymi masami majątkowymi, dokonywanych często przez małżonków w drodze pojedynczych (indywidualnych) czynności prawnych, a nie w ramach intercyzy. Problem ma duże znaczenie praktyczne, a istotne kontrowersje wywołuje zwłaszcza w odniesieniu do możliwości przenoszenia w ten sposób, w ramach obowiązującego ustroju ustawowego, poszczególnych przedmiotów majątkowych z majątku wspólnego do majątku osobistego każdego z małżonków<sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> Takie rozwiązanie przewidywał jeszcze projekt zamieszczony w drukach sejmowych nr 1566 i 1566-A.

<sup>56</sup> Zob. J.St. Piątkowski, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.St. Piątkowski, Wrocław 1985, s. 393-403 wraz z podaną tam literaturą.

Wydaje się, że jednoznaczne, normatywne przesądzenie tych kwestii, niezależnie od szczegółów ewentualnego rozwiązania, byłoby zdecydowanie lepsze od aktualnego stanu, prowadzącego w konsekwencji do preferowania przez poszczególnych autorów (a także w praktyce) różnorodnych kierunków wykładni.

3. Można też zgłosić pod rozważę legislatora postulat potrzeby czasowego ograniczenia (np. terminem zawitym) roszczenia o wyrównanie dorobków oraz uprawnienia do obniżenia odpowiadającego temu roszczeniu obowiązku współmałżonka. Brak takiego ograniczenia powoduje konieczność stosowania ogólnych zasad dotyczących przedawnienia roszczeń, co – jeśli uwzględnić długość terminu (10 lat) oraz instytucję zawieszenia biegu terminu przedawnienia przez czas trwania małżeństwa (art. 121 pkt 3 k.c.) – może w konkretnych sytuacjach spowodować nadmiernie długotrwałe utrzymywanie stanu niepewności, a w konsekwencji także perturbacje dowodowe w procesie ustalania wysokości dorobków.